

# Leszek Kania

---

## Adwokat Stanisław Ochocki (1907–1977) – szef sądownictwa wojskowego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej

---

Palestra 49/7-8(559-560), 189-193

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# SYLWETKI WYBITNYCH ADWOKATÓW

*Leszek Kania*

## **Adwokat Stanisław Ochocki (1907–1977) – szef sądownictwa wojskowego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej**

Stanisław Ochocki urodził się 12 czerwca 1907 r. w Pabianicach w rodzinie robotniczej. Ojciec Stanisław był czynnie zaangażowany w robotniczy ruch rewolucyjny w latach 1905–1907. Zachowało się niewiele informacji z okresu jego dzieciństwa i wczesnej młodości. Wiadomo tylko, że po przedwczesnej śmierci ojca wielodzietna rodzina Ochockich żyła w nędzy i niedostatku. W latach 20. Stanisław Ochocki uczęszczał do znanego gimnazjum Bogumiła Brauna w Łodzi. W czerwcu 1927 r. uzyskał tam świadectwo dojrzałości i jeszcze tego roku podjął studia na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie<sup>1</sup>.

W okresie czteroletnich studiów uniwersyteckich ujawniły się najlepsze cechy charakteru S. Ochockiego. Brał żywy udział w akademickim ruchu korporacyjnym stając z czasem na czele „Bratniej Pomocy”. Zasłynął z odważnych wystąpień, porywających przemówień i cenionych inicjatyw. Od początku studiów uniwersyteckich dał się poznać jako przeciwnik autorytarnych rządów sanacyjnych. W ten sposób został jednym ze sławniejszych przywódców akademickich okresu międzywojnia w Wilnie. W 1931 r. S. Ochocki uzyskał dyplom magistra prawa, po czym został asystentem na Wydziale Prawa uniwersytetu wileńskiego. Jednocześnie studiował historię i filozofię i odbywał aplikację sędziowską. W dalszych latach Stanisław Ochocki dał się poznać jeszcze z innej strony, nie tylko jako świetny mówca, ale także mistrz słowa pisanego. Publikował wiersze i krótkie formy prozatorskie w prasie literackiej. W 1934 r. objął stanowisko redaktora naczelnego „Dziennika Wilna”. Od tej pory datuje się jego sława polemisty i publicysty. Do anegdot przeszły jego polemiki ze znanym już wówczas pisarzem Stanisławem Cat-Mackiewiczem. W listopadzie 1935 r. S. Ochocki zdał z wynikiem celującym egzamin sędziowski i podjął pracę w sądownictwie. Prowadził głośne śledztwo przeciwko urzędnikom Starostwa Powiatowego w Wołóźnie za nadużycia finansowe w związku z kampanią wyborczą, co nie spotkało się z aprobatą ówczesnych

---

<sup>1</sup> Wspomnienie pośmiertne adw. J. Żuka o adw. S. Ochockim – zbiory własne.



Stanisław Ochocki

władz sądowych. Wybuch wojny zastał go na stanowisku sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Wilnie z siedzibą w Lidzie<sup>2</sup>.

Okres II wojny światowej na Wileńszczyźnie to bodaj najciekawszy i najbardziej dramatyczny okres w życiu Stanisława Ochockiego, podobnie jak olbrzymiej większości Polaków i kresowej inteligencji. Z zachowanych relacji świadków tamtych wydarzeń i badań specjalistów wojennych dziejów Wileńszczyzny wynika niezbicie, że S. Ochocki włączył się w nurt pracy konspiracyjnej już na jesieni 1939 r. Początkowo pełnił obowiązki przewodniczącego sądu koleżeńskiego Ligi Wojennej Walki Zbrojnej<sup>3</sup>. Po konsolidacji struktur podziemia zbrojnego i włączeniu ich do ZWZ-AK S. Ochocki najprawdopodobniej w połowie 1942 r. wszedł w skład wojskowego sądu specjalnego (WSS) podlegającego Komendantowi Okręgu Wileńskiego AK. Bez większego błędu można stwierdzić, że od początku 1943 r. Stanisław Ochocki mianowany ppor.cz.w. kierował podziemną służbą

sprawiedliwości Komendy Okręgu i pełnił obowiązki osobistego doradcy prawnego Komendanta Okręgu Wileńskiego AK. W czasie okupacji korzystał z pseudonimów „Justyn”, „Argus” i „Marek”. W tym czasie kierowany przez niego WSS wydał wiele wyroków śmierci, w tym m.in. na agentów Gestapo Danutę Wyleżyńską, Marianasa Padabasa, braci Niewiarowiczów, kolaborującego z hitlerowcami dziennikarza Czesława Ancerewicza, znanego pisarza Józefa Mackiewicza oraz licznych konfidentów litewskich i sowieckich służb specjalnych. W latach wojny żołnierze tzw. Egzekutywy wileńskiego Kedywu AK wykonali w samym tylko Wilnie co najmniej kilkanaście wyroków śmierci orzeczonych przez Wojskowy Sąd Specjalny<sup>4</sup>. Wobec braku materiału źródłowego, dających się zweryfikować relacji czy

<sup>2</sup> Z notki biograficznej o adw. S. Ochockim opracowanej przez Andrzeja Wakara w 1977 r. – zbiory adw. Michała Krakowskiego w Olsztynie.

<sup>3</sup> P. Świetlikowski, *Wolało nas Wilno*, Poznań 1991, s. 37. Zob. L. Tomaszewski, *Współdziałanie Okręgowej Delegatury Rządu i stronnictw politycznych z Armią Krajową w walce o wyzwolenie Wileńszczyzny* (w:) Materiały z sympozjum „Rok 1944 na Wileńszczyźnie”, Warszawa 1996 oraz relacja W. Świerzewskiego – zbiory L. Tomaszewskiego – Warszawa. Rys organizacyjny WSS Okręgu Wileńskiego AK przedstawił L. Tomaszewski w pracy: *Wileńszczyzna lat wojny i okupacji*, Warszawa 1999, s. 96, 380 i n.

<sup>4</sup> Relacja kpt. J. Urbankiewicza – b. szefa Egzekutywy wileńskiego Kedywu – zbiory własne P. Niwiński, Okręg Wileński AK w latach 1944–1948, Warszawa 1999, s. 47. Przywrócenie należnego miejsca ppor. S. Ochockiemu w okupacyjnych dziejach AK na Wileńszczyźnie zawdzięczamy m.in. badaniom znanego historyka okupacyjnych dziejów Wileńszczyzny – dr. Piotrowi Niwińskiemu.

kompletnych materiałów śledczych i operacyjnych sowieckiego NKG i MBP nie można dziś jednoznacznie stwierdzić, czy ppor. S. Ochocki miał cokolwiek wspólnego z wydaniem wyroków śmierci na znanego literata Teodora Bujnickiego i 11-stu działaczy Związku Patriotów Polskich manifestacyjnie popierających sowiecką okupację Wileńszczyzny. Wyroki te zostały wykonane w listopadzie 1944 r. w ramach specjalnej akcji pod kryptonimem „Modrzew”<sup>5</sup>.

Ppor. S. Ochocki był jednym z najbardziej zakamuflowanych członków ścisłego kierownictwa Okręgu Wileńskiego AK. Na co dzień pracując jako robotnik w fabryce drewniaków kontaktował się niemal wyłącznie z komendantem Okręgu. Pozwoliło mu to na zachowanie w tajemnicy swojej konspiracyjnej roli nawet wobec agentów NKWD-NKGB, którzy spenetrowali struktury podziemnego Okręgu Wileńskiego AK i zidentyfikowali kadrę dowódczą Okręgu i Delegatury Rządu na Kraj jeszcze przed nadejściem Armii Czerwonej w lipcu 1944 r. Jesienią 1944 r. ppor. S. Ochocki wykonał z sukcesem misję nawiązania kontaktu z dowództwem Armii Krajowej w rejonie Warszawy<sup>6</sup>. Jak można wnosić z posiadanych informacji, w listopadzie 1944 r. w porozumieniu z kierownictwem podziemia podjął on pracę w urzędzie Głównego Pełnomocnika PKWN w Wilnie ds. Repatriacji. Wobec masowych aresztowań kadry dowódczej Okręgu i praktycznej likwidacji przez NKWD-NKGB zorganizowanego podziemia zbrojnego zaprzestał także swojej działalności w listopadzie 1944 r. Wojskowy Sąd Specjalny. Tym samym na mocy upoważnienia Komendy Głównej AK nowy komendant Okręgu Wileńskiego AK uzyskał prerogatywy do samodzielnego decydowania o likwidowaniu agentów sowieckich służb specjalnych i osób szczególnie niebezpiecznych dla podziemia niepodległościowego.

W styczniu 1945 r. ppor. Ochocki został mianowany zastępcą Głównego Pełnomocnika Rządu Tymczasowego ds. ewakuacji ludności polskiej z Litewskiej SSR. Wobec zastosowanego na niespotykaną dotąd skalę terroru sowieckich służb bezpieczeństwa wobec polskiej inteligencji na konto ppor. Ochockiego należy m.in. zapisać udane wyekspediowanie do Łodzi i Torunia naukowców b. uniwersytetu w Wilnie, pełnych obsad wileńskich teatrów oraz tysięcy Polaków. Jako że dysponował on przez kilka miesięcy samolotem transportowym ocalenie zawdzięczało mu nawet w taki sposób wielu oficerów i żołnierzy AK oraz poakowskiego podziemia zbrojnego. W literaturze historycznej poświęconej repatriacji ludności polskiej z Kresów Wschodnich ppor. Stanisław Ochocki krzywdząco przedstawiany jest przez niektórych historyków jako cyniczny i żaloszny kolaborant wysługujący się bez reszty Sowietom. Inni doceniając wprawdzie jego zasługi w ocaleniu przed represjami NKWD-NKGB tysięcy Wilnian wiążą niesłusznie jego aresztowanie z wewnętrznymi tarciami personalnymi w łonie wileńskiego Związku Patriotów Polskich. Te co najmniej pożałowania godne opinie nie spotykały się do tej pory z należyłą reakcją wileńskiego środowiska b. żołnierzy AK wobec braku powszechnej świadomości historycznej o faktycznej roli ppor. S. Ochockiego w strukturach wojskowych Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyź-

<sup>5</sup> Materiały ze śledztwa MWD LSRR p-ko Stanisławowi Ochockiemu, sygn. SD 8267 – Archiwum MSWiA Warszawa.

<sup>6</sup> Szczegółowa notatka NKGB w sprawie wykrycia podziemnej polskiej organizacji pn. „Druga Delegatura”, Pamiętnik Wileńskiego Okręgu AK nr 20 z 2002, s. 2–3; Zob. *Słownik Polski Walczącej na Kresach Północno-Wschodnich RP*, t. II, Bydgoszcz 1998, s. 234 i 246.

nie. Szczególnie zaś o roli pełnionej w końcowej fazie likwidowania tych struktur przez sowieckie organy bezpieczeństwa.

Niestety, mimo doskonałego rozszyfrowania mentalności człowieka sowieckiego i idealnego wręcz zachowania pozorów lojalności wobec nowych okupantów ppor. Stanisław Ochocki został aresztowany w pierwszych dniach maja 1945 r. w ramach kolejnej fali masowych aresztowań żołnierzy AK i przywódców Polskiego Państwa Podziemnego na Wileńszczyźnie. Z przekazów pamiętnikarskich i ustnych relacji bezspornie wynika, że ppor. S. Ochocki został zidentyfikowany jako członek poakowskiego podziemia podczas nieudanej próby ewakuowania z Wilna ostatniego z dowódców Wileńskiego Okręgu AK mjr. Juliana Kulikowskiego ps. „Ryngraf”. Sowiecki aparat bezpieczeństwa trafnie uznał ppor. S. Ochockiego jako jednego z najgroźniejszych przywódców podziemia polityczno-wojskowego po formalnym rozwiązaniu Armii Krajowej<sup>7</sup>. W dniu 12 grudnia 1945 r. po ciężkim śledztwie ppor. S. Ochocki został skazany wyrokiem Trybunału Wojennego MWD LSRR w procesie tzw. „Drugiej Delegatury” na karę 10 lat łagrów w procesie, w którym wydano wysokie wyroki na 16-stu działaczy podziemia niepodległościowego. Po ujawnieniu jego faktycznej roli w sądownictwie Armii Krajowej postępowanie karne przeciwko niemu zostało orzeczeniem Kolegium Wojennego Sądu Najwyższego ZSRR z 27 czerwca 1946 r. na powrót wznowione, po czym ppor. S. Ochocki został ponownie poddany okrutnemu śledztwu. W czerwcu 1948 r. wyrokiem Trybunału Wojennego MWD LSRR został on powtórnie skazany na karę 10 lat łagrów. Kwalifikacją prawną zarzucanych mu przestępstw przeciwko władzy sowieckiej były słynne artykuły 58-Ia i 58-II kodeksu karnego RSFSR, zaś przedmiotem zarzutów postawionych przez NKGB było zatajenie funkcji szefa WSS Okręgu Wileńskiego AK w czasie wojny (!), kontynuowanie antysowieckiej działalności podziemnej po „wyzwoleniu” Wileńszczyzny oraz nielegalne utrzymywanie kontaktów z komendantem Okręgu Wileńskiego AK mjr. Julianem Kulikowskim ps. „Ryngraf” i jego zastępcą – mjr. Stanisławem Heilmanem ps. „Wileńczuk”.

Stanisław Ochocki – jak można wnioskować z akt śledczych NKGB – w śledztwie zachowywał się niezwykle godnie. Nie wypierał się swojej prawdziwej roli w strukturach dowódczych Okręgu Wileńskiego AK, zaś swoimi wyjaśnieniami nie doprowadził do aresztowań innych osób. Jak można wnioskować, celowo przesunął w śledztwie datę objęcia funkcji sędziego WSS i szefa służby sprawiedliwości Okręgu Wileńskiego AK na początek 1943 r., aby w ten sposób uniknąć powiązania go z orzeczonymi w latach 1941–1942 wyrokami śmierci na agentów NKWD i aktywistów ZPP w Wilnie. Mimo znanych umiejętności oprawców sowieckiego aparatu bezpieczeństwa nie przyznał się w toku wielomiesięcznego śledztwa do kontynuowania działalności podziemnej po wrześniu 1944 r. Kto wie, czy ta przemyślana taktyka nie uratowała mu życia. Ppor. S. Ochocki jako przedwojenny sędzia śledczy, prawnik i oficer podziemnej służby sprawiedliwości Armii Krajowej niemal automatycznie kwalifikował się do szczególnie eksterminowanej warstwy polskiej inteligencji. *Notabene*, w tym czasie w więzieniu na ul. Ofiarnej w Wilnie zamęczony został w śledztwie por. Mirosław Głębocki ps. „Cecylia”, „Wisieńca”, sędzia WSS i oficer kontrwywiadu Okręgu Wileńskiego AK, a przed wojną również sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Wilnie. Umie-

<sup>7</sup> Relacja b. Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Olsztynie – adw. Michała Krakowskiego – zbiory własne.

rał powoli wycieńczony torturami i gruźlicą w ociekającej wodą celi, do której enkawudziści regularnie wsypywali niegaszone wapno.

Po przejściu dwukrotnie więzienia śledczego, obozów etapowych w Mińsku i Juchnowie oraz łagrów w rejonie Workuty ppor. Stanisław Ochocki szczęśliwie powrócił w grudniu 1956 r. do Polski i osiadł w Olsztynie. Dzięki pomocy tamtejszych prawników, którym zresztą umożliwił po wojnie ucieczkę z Wilna, w 1957 r. został wpisany na listę Okręgowej Rady Adwokackiej w Olsztynie. Do 1964 r. wykonywał zawód adwokata w Ornećce, a następnie w Zespole Adwokackim nr 1 w Olsztynie. Przeszedł do historii tamtejszej palestry jako wybitny obrońca i specjalista w sprawach karnych, znakomity prawnik, świetny mówca i wyjątkowo prawy człowiek. Zmarł w dniu 2 lutego 1977 r. na atak serca podczas wykonywania obowiązków służbowych w Olsztynie, gdzie został pochowany. Pamięć o tym dzielnym człowieku jest nadal żywa w środowisku prawniczym Warmii i Mazur.